

**Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, *Historia czeska*, red. nauk.  
Włodzimierz Olszaniec, Mikołaj Olszewski, tłum. Inga  
Grześczak, seria Biblioteka Renesansowa 9, Wydawnictwo  
Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2025, ss. 448**

Publikacja pt. *Historia czeska* Eneasz Sylwiusza Piccolominiego (1405–1464), wydana jako 9 tom serii „Biblioteka Renesansowa” pod redakcją naukową wybitnych badaczy literatury tejże epoki: profesorów Włodzimierza Olszańca oraz Mikołaja Olszewskiego, zawiera przede wszystkim dzieło z XV wieku autorstwa późniejszego papieża – Piusa II pt. *Historia Bohemica*, czyli *Historia czeska*. Przekładu z języka łacińskiego (języka oryginału) dokonała Inga Grześczak, latynistka znana z przekładów m.in. takich dzieł jak: *Łuk i kołczan. Łacińskie epigramaty miłosne (XV–XVII wiek)*, Warszawa 2021; Poggio Bracciolini, *Opowieści ucieszne*, Warszawa 2019. Tom otwiera przedmowa – w przekładzie Teresy Piotrowskiej-Małek – profesora Františka Šmahela, czeskiego historyka, specjalizującego się w historii późnego średniowiecza, początków reformacji czeskiej, historii humanizmu, a także aneks do przedmowy autorstwa Profesora Haliny Maniowskiej, historyk mediewistki. Zatem polskie opracowanie *Historia Bohemica* przygotował znakomity zespół badaczy epok dawnych.

Wspomniana przedmowa Šmahela najpierw wprowadza czytelnika w epokę Piccolominiego oraz przybliża biografię tego humanisty, pisarza, historyka, dyplomaty i późniejszego papieża. Nie pomija okresu dzieciństwa i młodości Eneasz Sylwiusza, jego pochodzenia i etapów wykształcenia, początków kariery w dyplomacji i działalności pisarskiej, opisuje też działalność Piccolominiego już jako papieża Piusa II, którym został wkrótce po ukończeniu *Historia Bohemica* – 19 sierpnia 1458 roku. W drugim podrozdziale przedmowy autor przedstawił ważne dla dzieła *Historia czeska* związki Eneasz

Sylwiusza z „niespokojnym królestwem czeskim gdzieś na barbarzyńskiej, zimnej północy” – jak je określa Šmahel. Piccolomini brał udział w różnych wydarzeniach z udziałem Czechów, zatem był w stanie np. barwnie opisać przyjazd posłów husyckich do Bazylei – w rozdziale XLIX *Historii czeskiej*. Chociaż Piccolomini początkowo tylko marginalnie interesował się sprawą czeską, to od 1443 roku, kiedy „osiadł w kancelarii króla Fryderyka III”, uważniej zwracał swój wzrok na sąsiedni kraj, o którym pamiętał także wtedy, gdy zasiadł na tronie papieskim. W przedmowie zostały omówione kontakty – również te przyjacielskie i ze środowiskiem akademickim – Eneasza Sylwiusza z Czechami oraz źródła, z których korzystał w pracy nad swoją *Historią*, były to dzieła np.: Kaspara Schlicka czy Prokopa z Rabštejna. Piccolomini również jeden raz osobiście „trafił na czeskie ziemie w lipcu 1451 roku jako uczestnik poselstwa króla Fryderyka III do sejmu czeskiego, który najpierw zwołany został do Pragi”. Jak uważa Šmahel:

Z daleka i z bliska, pośrednio i na własne oczy poznawał Sylwiusz doniosłość czeskiej kwestii w szerszym kontekście chrześcijańskiego świata. [...] Im głębiej poznawał Sylwiusz czeskie stosunki, tym bardziej uświadamiał sobie swą rolę przy rozwiązywaniu problemu i dalszych losów tłącej się czeskiej herezji. Obok rosnącego zagrożenia ekspansją turecką i dogorywającego ruchu soborowego stanowiła ona jeden z podstawowych problemów polityki kurii rzymskiej.

Wreszcie podrozdział trzeci przedstawia losy tekstu *Historii czeskiej* – pamiętać trzeba: historii kraju zagrażającego jedności Kościoła – w różnych państwach, „od czasów jej spisania aż do współczesności”. Autor przedmowy omawia stan zachowania rękopisów owego dzieła (od 1458 roku), znaczenie druku dla jego rozpowszechnienia (od 1475 roku, kiedy dzieło ukazało się drukiem w Rzymie, aż do wieku XVII), przypomina też inne dzieła poświęcone Czechom, które ukazały się od końca XVI wieku, omawia recepcję pracy Piccolominiego, ważniejsze przekłady i ich odbiór przez różne kręgi czytelników – zwolenników i przeciwników. František Šmahel wyjaśnia również, jak czytelnik ma podejść do lektury *Historii*

czeskiej: „Instrukcja czytania dla tych, którzy nie mają pod ręką specjalistycznego księgozbioru jest prosta: czytać z zainteresowaniem, nie wierzyć niczemu”, oraz zachęca do konfrontowania tego dzieła z innymi źródłami: „Każda lektura prowadzi nas przez nastawione przez autora pułapki, od nas tylko zależy, od naszej oceny lub odczuć, czy będziemy szukać wyjaśnienia w innych źródłach”.

Dość krótki aneks do przedmowy autorstwa Haliny Manikowskiej wyjaśnia polskiemu czytelnikowi, dlaczego temat Polski w *Historii czeskiej* zajmuje niewiele miejsca oraz jakie są źródła niekiedy wręcz wrogiego stosunku Piccolominiego do Polaków: „Dla okresu przed wstąpieniem Jagiełły na tron Polski na marginesie uplasowały Polaków źródła czeskie, na których oparł się Eneaszy Sylwiusz (na czele z *Kroniką* Pułkawy), zaś od zerwania małżeństwa Jadwigi Andegaweńskiej z Wilhelmem Habsburgiem uwagą autora kierowała perspektywa dworu wiedeńskiego”. Autorka tłumaczy negatywny stosunek Piccolominiego m.in. do elekcji Władysława Warneńczyka na tron węgierski. Nie pomija też zagadnienia znajomości i popularności dzieła Piusa II w Polsce, przypomina bowiem, że z *Historii czeskiej* korzystał Jan Długosz i pisarz miejski Wrocławia, Piotr Eschenloer, którego działalność – jako mniej znaną – badaczka najpierw szerzej przybliżyła, a następnie omawia, jak Eschenloer i Długosz wykorzystali dzieło Eneasza Sylwiusza.

Sam przekład *Historia Bohemica* dokonany przez Inę Grześczak dba o poprawność językową i zachowanie myśli oryginału. Został opatrzone przypisami zawierającymi liczne objaśnienia (są to m.in. krótkie biogramy wspomnianych w tekście osób, omówienia pewnych problemów językowych czy też nawiązań do Biblii). Zatem życzenie Piccolominiego zawarte w formule: *Lege feliciter* – „Niechaj się dobrze czytać” zostało spełnione w tymże polskim przekładzie.

*Dominika Budzanowska-Weglenda*